

XI Spacer Leśny za nami...

Category: kulturalne, NEWS, sportowe, Wydarzenia, wypoczynek
written by Marek | 19 listopada 2024



XI Spacer Leśny za nami...

Czterdzieści dwie osoby wzięły udział w wydarzeniu „XI Spacer Leśny Liczenie Liści 2024”.

Na tę chwilę nie posiadamy dokładnych danych statystycznych odnośnie frekwencji przeszłych spacerów, ale z racji na wręcz obrzydliwą pogodę musimy uznać tę liczbę uczestników jako rekordową.

Wracając pamięcią do poprzednich dziesięciu edycji gdzie zdarzał się deszcz i śnieg nie było dotychczas aż tak niesprzyjających warunków jak w niedzielę 17 listopada 2024 roku.

Co na koniec uratowało przemarzniętych i przemoczonych piechurów? O tym później...

Na początek jednak zacytujemy przesłany list od Pani Anny Nosek:

XI edycja niesamowitej akcji „Liczenie liści”

Nawet przez głowę mi nie przeszła myśl, że odrzucę wyjątkowe zaproszenie, które otrzymałam od sołtysa sołectwa Czarnowiec - pana Marka Karczewskiego. Czułam się wyróżniona i uhonorowana,

mogąc podczas przystanku na trasie Spaceru Leśnego „Liczenia liści”, na ulicy kpt. Bednarczyka - przy krzyżu przydrożnym na trasie Rzekuń - Daniszewo wspomnieć o bohaterze ziemi rzekuńskiej i ostrołęckiej (jestem bratanicą bohatera).

To wystąpienie miało dla mnie szczególne znaczenie. Po raz pierwszy uczestniczyłam w ciekawej formie przekazania na żywo historii mojej rodziny z akcentem na świadectwo losów kpt. „Adama”, stryjka. Mimo solidnego przygotowania się do zabrania głosu „urwałam” sporo wiadomości, ponieważ wiało i padało, a młodzi i starsi wiekiem uczestnicy wyprawy po leśnym terenie czuli ziąb.

Spacerowicze pokonali trasę ponad 10 km, podziwiając jesienny pejzaż okolic Czarnowca, Daniszewa, Rzekunia i wsłuchując się w ciekawe opowieści. Program, dotyczący wiedzy historycznej o miejscach na mapie tej małej Ojczyzny, opracowali dwaj panowie: sołtys Marek Karczewski i dziennikarz - Jacek Pawłowski.

Mnie na trasie nie było ze względów zdrowotnych. Oczekiwałam na spacerowiczów w aucie mego byłego ucznia, który zachwycił opowieścią o swych sukcesach zawodowych. Podwiózł też do miejsca, gdzie przygotowano kolejne atrakcje i niespodzianki.

Posiłek dla wszystkich przygotowało kilkoro aktywistów sołectkiej wspólnoty m.in żona sołtysa, kucharz, panowie, których nie znam z nazwiska. Gorąca kawa, herbata, pyszny bigos, chlebek , kielbasa z grilla i ciasteczka - to bardzo miła i smaczna niespodzianka! Dziękujemy!

Następnie odbył się konkurs wiedzy historycznej z nagrodami i dyplomami przygotowany przez dwóch panów: Marka i Jacka. Pięciu ochotników dało popis wiedzy zdobytej podczas spaceru. To bardzo pozytywny finał spotkania i wiele wspólnej radości. Dla mnie ważna była okazja do ciekawych rozmów i poznania nowych ludzi, oddanych społecznym działaniom dla dobra wspólnego.

Całość akcji „Liczenia liści” to - moim zdaniem - fenomenalna i pożyteczna impreza, organizowana od 2014 r., w powiecie ostrołęckim (na dyplomach wymieniono miejscowości):

Przystań - Lelis - Dąbrówka - Tobolice - Daniszewo - Rzekuń - Czarnowiec.

Brawo Czarnowiec! Podziwiam, gratuluję, wyrażam uznanie i

podziękowanie za organizację pomysłowych spotkań z żywą lekcją historii lokalnej.

Na zakończenie na pamiątkę uczestnicy otrzymali ode mnie - portret kpt. Bednarczyka z krótkim biogramem.

Anna Nosek, 18 listopada 2024 r.

Scenariusz zrealizowany w 80%

Powodem pogoda. Nie mogliśmy w takim wietrze i opadach deszczu zrealizować założonego planu, ale ostatecznie jesteśmy usatysfakcjonowani.

Na starcie Sołtys Czarnowca przywitał wszystkich gości, którzy przybyli na plac przed Świetlicą Wiejską. Opowiedział w skrócie o historii spacerów, podziękował nagrodą rzeczową najaktywniejszemu uczestnikowi - Grzegorzowi Ziemkowi, który opuścił (z przyczyn od Niego niezależnych) tylko jedną edycję spaceru!

Głos zabrał również Prezes Ekomeny Ostrołęka Pan Wojciech Jarząbek, z którym to dziesięć lat temu (2014 r.) otwieraliśmy pierwszy spacer z pierwszym oficjalnym otwarciem mostka w środku Lasu Państwowego, w Przystani. To wtedy dzięki naszym staraniom, przede wszystkim na potrzeby przeprowadzenia wyścigu kolarskiego MTB, wójt gminy Olszewo-Borki Pan Krzysztof Szewczyk w porozumieniu z Nadleśniczym Nadleśnictwa Ostrołęka Panem Zdzisławem Gadomskim (mieszkańcem Czarnowca :)) zgodzili się i sfinansowali ten jak się później okazało potrzebny obiekt.

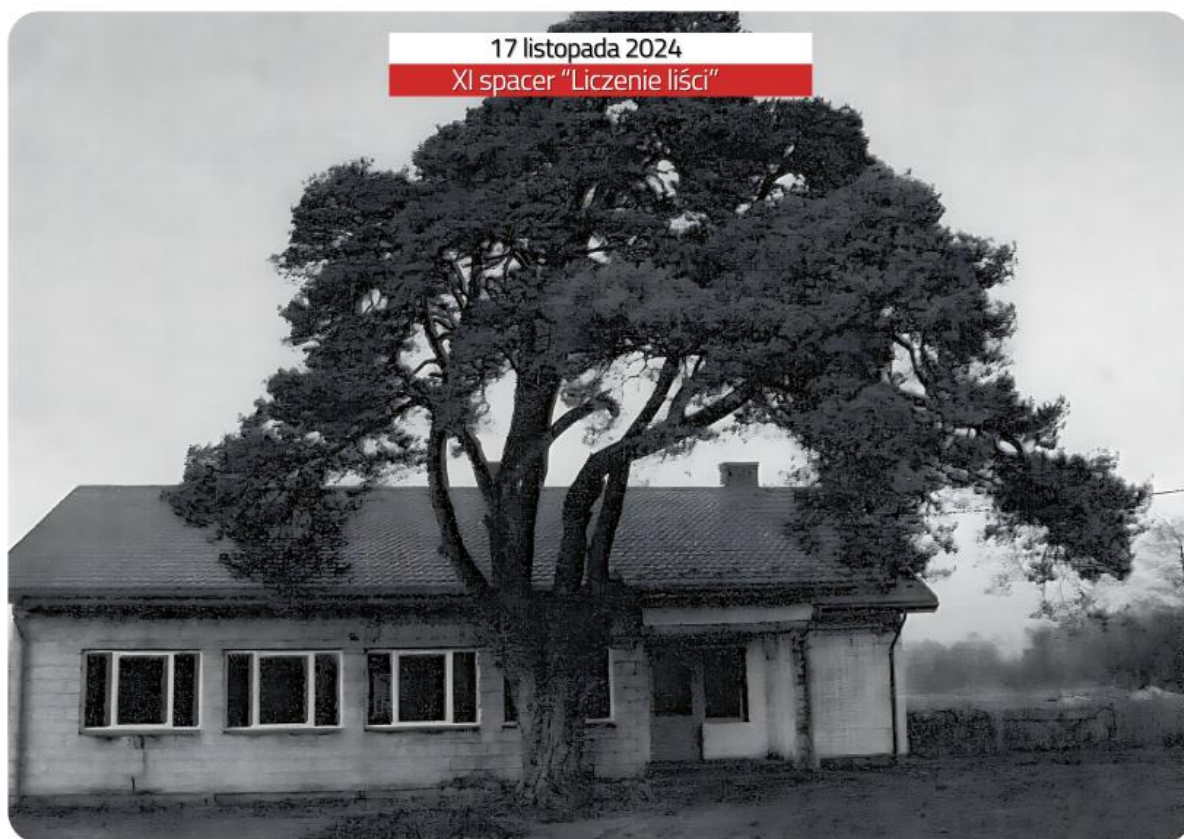
Pan Jarząbek podkreślił, że będzie uczestniczył ze swoim Stowarzyszeniem do ostatniej edycji i przy okazji zaprosił na spacer Ekomenowy, który zawsze startuje 1 stycznia, w samo południe.

Głos zabrał Pan Jacek Pawłowski i wtedy się zaczęło □

Wszyscy zaczęli słuchać, bo nie sposób nie skupić uwagi na tym w jaki sposób Pan Jacek opowiada o obiektach, wydarzeniach historycznych i semantyce oraz fonetyce.

Z najbardziej ciekawych rzeczy jakie przytoczył - wziął to z z opisu na stronie gminy, to „siłownia napowietrzna”. Okazało się, że takiej nie ma lub jest ale nie taka, bo przecież ona jest na ziemi a nie w powietrzu...

Opowieść pierwsza - ŚWIETLICA



O początkach czarnowieckiej świetlicy wiejskiej dowiadujemy się m.in. z pożegnalnego przemówienia Marka Karczewskiego wygłoszonego na pogrzebie mieszkańca Czarnowca Eugeniusza Łepickiego. „Gdy w połowie lat siedemdziesiątych rozpoczęto budowę Świetlicy w Czarnowcu Gieniek miał 20 lat. Razem z młodymi kolegami, z Czarnowca Zbyszkim Sobolem (1958) i innymi, pilotowali, pomagali, angażowali się aby jak najszybciej powstał ten budynek. Aby społeczność wiejska miała schronienie nad głową i aby młodzież taka jak On miała gdzie potańczyć na wiejskiej potańcówce. Budowa wlokła się latami, bo wciąż brakowało funduszy ale już w latach 80-tych okoliczna młodzież mogła potańczyć na świeżo wylanej posadzce, na tak zwanych 'wichurach'”.

Takie były początki świetlicy. W drugiej dekadzie XX wieku świetlica została przebudowana i unowocześniona. Niestety inwestor zaplanował i wyciął wiekową sosnę, która była symbolem Czarnowca. W zasadzie mogłaby być pomnikiem przyrody, bo jej wiek był szacowany na 150-200 lat. Czarnowiecka sosna na ochronę przyrodniczą się nie załapała. Niewielka to rekompensata, ale może za dwieście lat będzie widać efekty. Wiosną 2022

roku został przed świetlicą zasadzony dąb przyjaźni mieszkańców Czarnowca.

JP

Prawie 200. letnia sosna została wycięta dokładnie dnia 4 stycznia 2012 roku na zlecenie wójta gminy Rzekuń Stanisława Godziny. O wycięcie sosny wnioskowała ówczesna sołtyska Czarnowca Wiesława Milewska. Członek Rady Sołeckiej Marek Karczewski odmówił podpisania wniosku o likwidacji sosny. Wyciął ją mieszkaniec Laskowca.

MK

Opowieść druga - RowerPark Czarnowiec

RowerPark Czarnowiec. Własność Marka Karczewskiego. Terenu za drogą/ulicą Leśną użyczają Państwo: Wróblewscy, Chełstowscy, Rejch, Sikorscy, Kupis. Powstał w okresie jesiennym 2015 roku z pomysłu i zamiłowania do kolarstwa - Marka Karczewskiego. Począwszy od 1 stycznia 2017 roku na trasie organizowano wiele wyścigów kolarskich MTB oraz biegi terenowe. Trasa utrzymywana jest z pracy i środków finansowych właściciela. Wielką pomoc w budowę trasy włożyli członkowie Klubu Kolarskiego 24h z siedzibą w Czarnowcu. Odkonano tu sześć wyścigów kolarskich MTB XC oraz jeden bieg przełajowy zorganizowany przez Marka Karczewskiego i Norberta Siemiątkowskiego. Obecnie trasa jest dostępna dla kolarzy górskich przez 24 godz. na dobę i przez 365 dni w roku.

MK



Opowieść trzecia - stacja kolejowa



Za okupacji w Daniszewie był przystanek osobowy i mijanka pociągów. Ale w 1945 roku został zlikwidowany. Przywrócony na nowo dopiero w 1959 roku. Mieszkańcy Daniszewa przez wiele lat zabiegali u władz o przywrócenie tego przystanku. W końcu się udało.

15 października 1959 r. nastąpiło uroczyste otwarcie przystanku osobowego Daniszewo. Jest to jedno z ważniejszych wydarzeń w dziejach wsi po 1945 r. Przybyli mieszkańcy. I to licznie. Fakt ten został odnotowany na kartach kroniki szkolnej. „Nowo wybudowany budynek przystrojony zielenią. Na tle świeżo otynkowanych ścian widniały flagi biało-czerwone. Na torze natomiast zbudowana została brama. W poprzek szyn kolejowych zawieszono barwną szarfę, przed którą zatrzymał się po raz pierwszy pociąg osobowy, zdążający z Warszawy do Łomży o godz. 12.45. Orkiestra odegrała hymn narodowy a przedstawiciel DOKP Olsztyn przeciął barwną taśmę i pociąg ruszył w dalszą drogę. Dzieci wręczyły kwiaty przedstawicielom władz kolejowych i terenowych, a obsługę pociągu obsypały kwiatami.”

JP

Opowieść czwarta - cmentarz z 1915 r.

Cmentarz wojenny w Daniszewie pochodzi z 1915 roku. Spoczywają tu żołnierze polegli w czasie I wojny światowej – zwanej wtedy po prostu wojną światową lub wielką wojną. Jest wpisany do rejestru zabytków gminy Rzekuń. W karcie zabytku zamieszczonym na oficjalnej stronie gminy można przeczytać m.in. „Cmentarz na planie prostokąta z półkolistym występem od północnego wschodu, nawiązujący do narysu świątyni z absydą; od NE, SE i SW otoczony rowem; mogiły o ziemnych nasypach, pierwotnie oznakowane drewnianymi krzyżami, w okresie międzywojennym wymienionymi na betonowe, numerowane płyty. Obecnie zachowane są trzy płyty nagrobne – nr 3, 4, 5. Brakuje płyty o nr 24, która znajdowała się na terenie cmentarza przed zniszczeniami w sierpniu 2020 r.

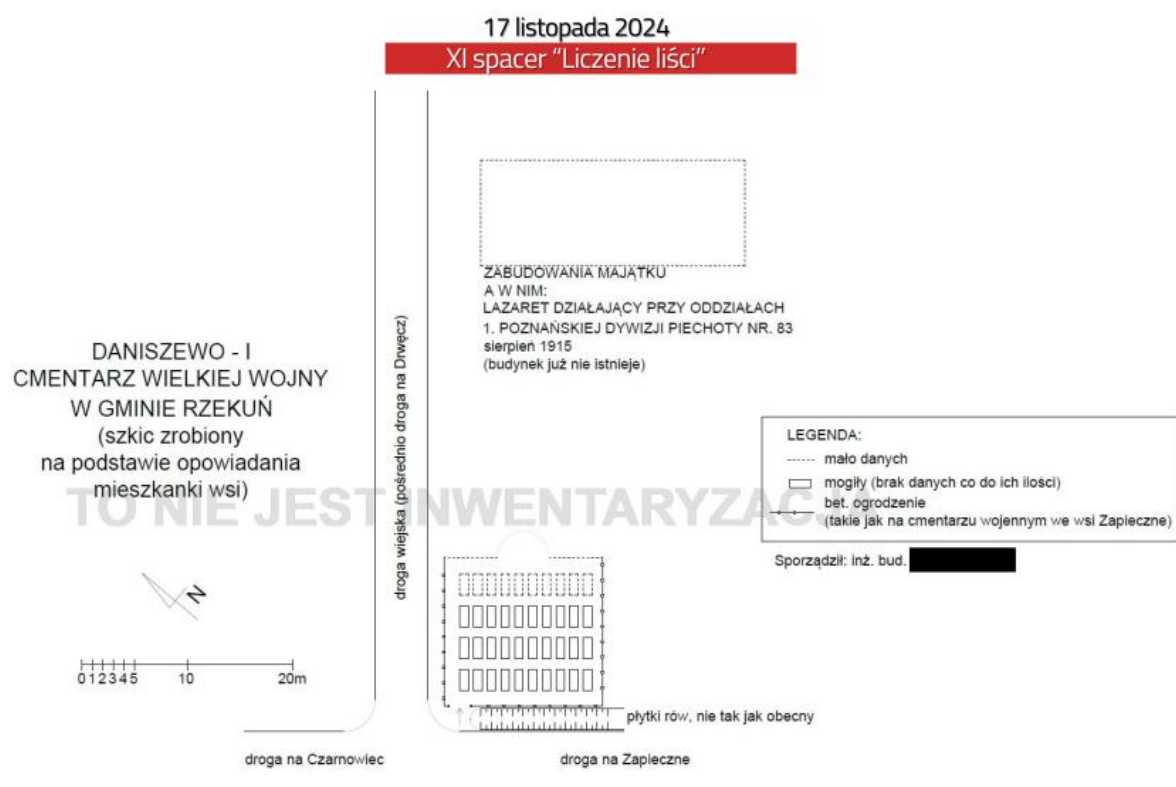
(...) W sierpniu 2020 r. powierzchnia nekropolii została zniwelowana; nasypy mogił wyrównane; zaginęła większość płyt nagrobnych (zachowane trzy); brak innych elementów infrastruktury cmentarnej, w tym betonowego ogrodzenia wystawionego w okresie międzywojennym; część terenu cmentarza (cmentarnej działki geodezyjnej) zagarnięta (wygradzona) przez sąsiadów. „

JP

Cmentarz w Daniszewie z 1915 roku. Cmentarz w Daniszewie jest zabytkiem ujętym w wojewódzkiej ewidencji zabytków i podlega ochronie. Posiada on kartę zabytku o numerze 254. Wszelkie prace ziemne mogą się na nim odbywać tylko za zgodą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

29 sierpnia 2020 r. na polecenie wójta gminy Rzekuń wjechał na cmentarz ciężki sprzęt – koparki. Zniszczono i wywieziono w nieznanym kierunku płyty nagrobne...

„W dniu 15 września 2020 r. na cmentarzu wojennym z Wielkiej Wojny w Daniszewie, gm. Rzekuń miało miejsce spotkanie Ośrodka Badań Europy Środkowo – Wschodniej i Rowerem wokół Ostrołęki z wójtem gminy Rzekuń. W trakcie rozmów otrzymaliśmy ustne zapewnienie, że jak tylko postępowania dotyczące zniszczenia cmentarza w Daniszewie zostaną zakończone, cmentarz będzie wyremontowany z najwyższą starannością, wg obowiązujących przepisów prawa. Sprawę zniszczenia cmentarza prowadzą w tej chwili Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, Wojewoda Mazowiecki i inne instancje powiadomione przez wymienione instytucje.



Opowieść piąta - punkt graniczny



W latach 1939-44 między Daniszewem, a Zapiecznymi była granica państwa – jak napisano w starej kronice szkolnej – „strzeżona przez niemiecką straż graniczną (punkt graniczny most kolejowy na 6.600.) Granica dzieliła Generalną Gubernię (Generalne Gubernatorstwo) i dzielnicę Południowych Prus Wschodnich (Sudostpreussen). W związku z istniejącą granicą, w Daniszewie była wybudowana placówka straży granicznej – baraki które znajdował się przy drodze biegnącej jako odgałęzienie od drogi z Rzekunia do Daniszewa (tak zwana droga wiejska) na polu Krupińskiego Aleksandra. Tu znajdował się olbrzymi barak i bunkier betonowy, w którym często nocowali ludzie przechodzący granicę w celach handlowych z gubernatorstwem, a przyłapani przez straż graniczną.”

JP

Opowieść szósta - trasa czasówki

Trasa jazdy Indywidualnej na czas - czasówki (ITT). Czasówka „rzekuńska” została zainicjowana przez Marka Karczewskiego w Czarnowcu, w roku 2010 r. (I edycja 15.08.2010 r.) i odbywała się na trasie Czarnowiec-Daniszewo - 4 edycje. Na trasie z Rzekunia do Drwęży i Zapiecznego odbyło się 6 edycji tej kolarskiej imprezy, w latach 2013-2018. Ostatnia edycja (11) odbyła się w innej gminie - Zapieczne, gmina Troszyn. Organizatorem czasówki był Marek Karczewski początkowo z grupą AG bez Limitu Ostrołęka i okolice, a od 2014 r. z Klubem Kolarskim 24h z siedzibą w Czarnowcu.

W ITT startowali przede wszystkim kolarze z Gdańska, Warszawy, Białegostoku, Siedlec, Bielska-Białej, Elbląga, Torunia, Olsztyna, Przasnysza, Ostrowi Mazowieckiej, Makowa Mazowieckiego Łomży i oczywiście z Ostrołęki.

W rzekuńskiej czasówce wystartowali również zawodnicy z Rosji i z Wielkiej Brytanii.

MK



**opowieść siódma - „Adam”, ul.
Aleksandra Bednarczyka**

17 listopada 2024

XI spacer "Liczenie liści"



Aleksander Bednarczyk
1913-1946 ps. „Adam”

Ulica Aleksandra Bednarczyka „Adama”. Aleksander Bednarczyk (1913-1946) ps. „Adam”. Urodził się w rodzinie chłopskiej 21 sierpnia 1913 r. w Rzekuniu, syn Adama i Emilii z Nawrockich. Miał liczne rodzeństwo: 5 braci i siostrę. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Rzekuniu w 1927 r.,

podjął dalszą naukę w państwowym Gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Ostrołęce. W nocy z 19 na 20 grudnia 1946 będąc na kwaterze w gospodarstwie Czesława Kruczyka we wsi Gnaty (gm. Lelis), został otoczony przez grupę operacyjną UB z Ostrołęki. Śmiertelnie postrzelony bez pomocy medycznej zmarł w czasie transportu do Ostrołęki. Według relacji jego zwłoki zostały wrzucone do Narwi i odnalezione kilkanaście kilometrów dalej przez rybaka, który powiadomił rodzinę. Pogrzeb odbył się nocą w ścisłej tajemnicy, wiedziało o nim tylko kilka osób z najbliższego otoczenia i ksiądz Marian Skłodowski. Ciało złożono w grobowcu rodzinnym Bednarczyków na cmentarzu w Rzekuniu. W czasie pochówku ziemię składano na płachty, aby nie pozostawić żadnych śladów.

MK

Kpt. Aleksander Bednarczyk ps. „Adam”

Ur. 21 sierpnia 1913 r. w Rzekuniu.

Żołnierz wojny obronnej 1939r, ZWZ – AK

Komendant AKO Obwód Ostrołęka

„Sęp”, „Jeleń”, „Gruszka” Prezes

Zrzeszenia WiN Obwód Ostrołęka „Dorota”

p.o. Prezesa Inspektoratu Mazowieckiego WiN

Odnaczony w okresie służby:

- Krzyżem Virtuti Militari V kl.
- Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami
- Krzyżem Walecznych

Poległ śmiercią żołnierską

Od kul funkcjonariuszy UB

W nocy z 19/20 grudnia 1946 r. w Lelisie.

Pośmiertnie odznaczony Krzyżem

Komandorskim Orderu Polonia Restituta.

Pocztówka Anna Nosek



Pocztówka Anna Nosek

Tekst, który przygotowała na ten przystanek Pani Anna Nosek znajduje się poniżej (do pobrania).

[SKRÓCONY OPIS SYLWETKI „ADAMA” DOKUMENT PDF](#)

Opowieść ósma - Pump track Rzekuń

Pump track w Rzekuniu. Pobudowany w roku 2019 r. Pierwsze łopaty pod budowę wbito dnia 12.10.2019 r. Obiekt oddano do użytku pod koniec listopada 2019 r. Od samego początku funkcjonowania toru do 31 grudnia 2022 r. społecznym administratorem był Sołtys Czarnowca Marek Karczewski. Inwestycja kosztowała prawie 440 tys. złotych. Samorządu Województwa Mazowieckiego dał 95 tys. zł i Starostwo Powiatowe w Ostrołęce - 130 tys. zł.

Oficjalne otwarcie toru odbyło się w kwietniu 2020 r. Na torze zorganizowano w latach 2020-2024 łącznie cztery zawody w kolarstwie grawitacyjnym. Trzy z nich organizował Sołtys Czarnowca Marek Karczewski - jako pracownik gminy Rzekuń.

MK

17 listopada 2024

XI spacer "Liczenie liści"



Pamiętasz jak było dotychczas?



Pamiętasz jak było dotychczas?

1. 2014.11.09 - Przysań
2. 2015.11.15 - Lelis
3. 2016.11.13 - Dąbrówka
4. 2017.11.12 - Przysań
5. 2018.11.18 - Czarnowiec
6. 2019.11.17 - Czarnowiec
7. 2020.11.15 - Czarnowiec
8. 2021.11.14 - Czarnowiec
9. 2022.11.13 - Czarnowiec
10. 2023.11.12 - Czarnowiec-Tobolice-Dzbenin-Korczaki-Czarnowiec
11. 2024.11.17 - Czarnowiec-Daniszewo-Rzekuń-Czarnowiec

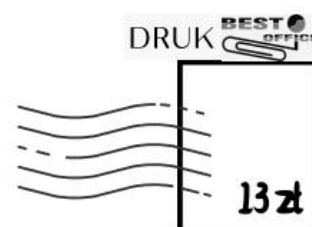
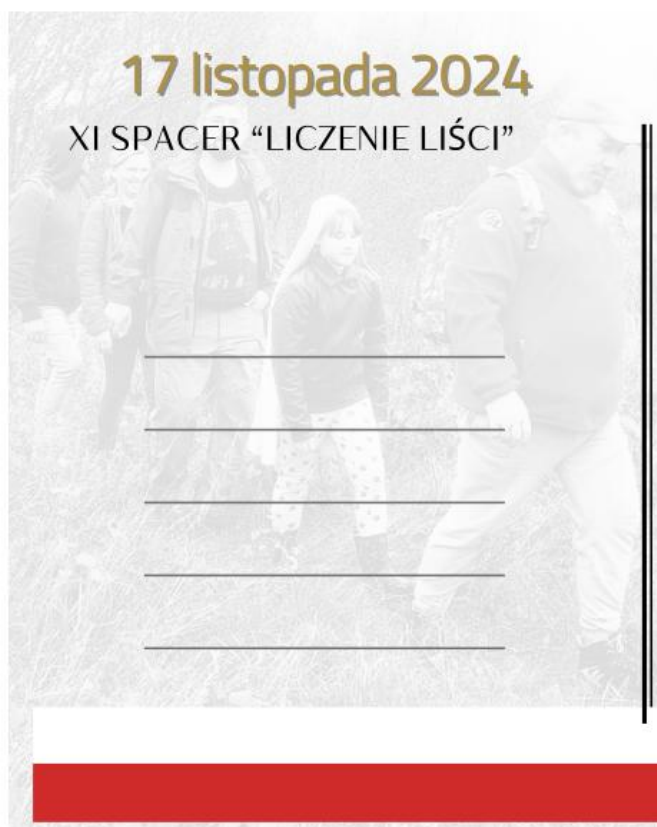
[Wszystkie dotychczas zebrane galerie zdjęć znajdują się tu ->](#)

Rewers pocztówek wydrukowanych przez firmę **Best_Office w Ostrołęce - Jarosław Jakubiak.**

Wszyscy uczestnicy mieli możliwość zgromadzenia dziewięciu pocztówek ale to był podchwytliwy ruch sołtysa.

Dopiero na mecie, ci którzy je zbierali dowiedzieli się, że za komplet pocztówek można było zdobyć 9. pkt. w konkursie rozegranym pod wiatą - na mecie.

Konkurs został nazwany przez sołtysa „Jeden z jedenastu” - to tak na okoliczność jedenastej edycji spaceru.



Adres:

Marek Karczewski

Czarnowiec, ul. Dzikiej Róży 2

07-411 Rzekuń

Czarnowiec.pl



2024.11.17 Czarnowiec.pl (BD)

Na mecie, przy świetlicy na uczestników czekała nie tylko gorąca kiełbaska ufundowana przez **Pana Krzysztofa Chojnowskiego - moja-ostroleka.pl...**

Kiełbaski znalazły się również w innym pysznym daniu, które uczestnicy pochłaniali do ostatniego kęsa ☐

Na szwedzkim stole pod wiatą znalazły się również ufundowane przez sołtysa słodycze, smalec z fasoli, który przygotowała żona sołtysa, kawa, herbata i napoje zimne, które nie cieszyły się za bardzo powodzeniem tak zimnego dnia.

DANIE DNIA!

Na tak przepyszny bigos warto było czekać ponad dziesięć kilometrów. Uczestnicy byli zaskoczeni taką pyszną potrawą przygotowaną przez niezawodnego Andrzeja Paszczyka z Rzekunia.

Naczynia po bigosie były dokładnie wyskrobywane łyżką, że niektórzy omal dziury w nich nie wydłubali ☐

Były oczywiście dokładki - pychota, że jeszcze dziś ślinka leci na myśl o takim kulinarnym smakołyku.

Dla Pana Andrzeja jeszcze raz WIELKIE DZIĘKI!



2024.11.17 Czarnowiec.pl (BD)

Konkurs z nagrodami

W tym miejscu należy wspomnieć, że zdanie w górnych akapitach o procentowej realizacji scenariusza spaceru właśnie w tym miejscu (z powodu przenikliwego zimna) dopełniło się. Aby nie przedłużać konkursu, który miał być troszeczkę w innej formie i z dużo większą ilością pytań – został skrócony do minimum potrzebnego na wyłonienie zwycięzcy.

Pytania konkursowe przygotowali Pan Jacek i Pan Marek, ale ostatecznie uczestnicy odpowiadali wyłącznie – na zupełnie, nieprawdopodobnie zaskakujące zagadki Pana Jacka. Odpowiedzi nie były dla wszystkich tak oczywiste jak na początku się wydawały.

Z konkursu zwycięsko wyszli:

1 miejsce – Pani Krystyna, 13 pkt.

2 miejsce – Pani Anna, 12 pkt.

3 miejsce – ex aequo – Pani Bożena i Pan Serhei, 11 pkt.

5 miejsce – Pan Krzysztof, 7 pkt.

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy ufundowane przez sołtysa.

Nagrodami rzeczowymi zostały również wyróżnione wszystkie dzieci, które w tak trudnych warunkach atmosferycznych pokonały całą trasę spaceru.

A oto przykładowe pytanie konkursowe:

„W kronice szkoły w Daniszewie napisano o „barwnej taśmie” na otwarciu stacji. W tej właśnie kolejności 1. barwna, 2. taśma. A gdyby odwrócić te słowa i powiedzieć „taśma barwna”, to co one by znaczyły?

a) część drukarki komputerowej

b) nośnik obrazu w kamerach analogowych

c) obie odpowiedzi są poprawne.”

Pozostałych pytań nie ujawniamy, bo wyłącznie Ci, którzy mieli przyjemność na nie odpowiadać wiedzą, że były doskonale dobrane do okoliczności niedzielного spaceru.

Podziękowania

Z tego miejsca chciałbym gorąco podziękować WSZYSTKIM UCZESTNIKOM SPACERU!

Wszystkim uczestnikom wydarzenia, których było łącznie 42 osoby, co przy tak paskudnej pogodzie jest naszym wspólnym sukcesem!

Sponsorami wydarzenia byli: sklep Państwa Chojnowskich ze stacji Ostrołęka, Krzysztof Chojnowski - moja-ostroleka.pl, Jarosław Jakubiak - Best-Office Ostrołęka, Marek Karczewski - Sołtys.

Wielkie podziękowania dla Pani Małgorzaty Karczewskiej za wyjątkowy smalec z fasoli, dla Pani Pauliny Mierzejewskiej za przepyszne ciasto, dla Państwa Nicewiczów i Mierzejewskich za pomoc przed i po wydarzeniu.

Dziękujemy niezawodnemu Pijacemu_mleko (Rowerem wokół Ostrołęki) za kolejne ciekawe ujęcia z trasy spaceru.

Na koniec wielkie ukłony dla kucharza Andrzeja oraz naszego niezastąpionego lektora Jacka!

Dzięki całej ekipie impreza „**XI Spacer leśny Liczenie liści 2024**” wypadła znakomicie! - choć pogoda próbowała ją zepsuć ☹

Dziękujemy również wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wydarzenia!

Foto

- [Wspólna galeria](#) (Marek Karczewski, Pijący_mleko, Krzysztof Chojnowski, Olena Konstantinowa, Bożena Dmochowska)

- [moja-ostroleka.pl](#)

- [Tygodnik ostrołęcki](#)

[ZDJĘCIA ARCHIWALNE](#)

Marek Karczewski